

## Recenzja rozprawy doktorskiej Pani magister Natalii Tuchońskiej na temat "Zasady odpowiedzialności w prawie atomowym"



### *Uwagi ogólne.*

Rozprawa doktorska Pani magister Natalii Tuchońskiej na temat "Zasady odpowiedzialności w prawie atomowym" przygotowana została pod kierunkiem naukowym Pani prof. dr hab. Janiny Ciechanowicz-McLean.

Rozprawa liczy 273 strony maszynopisu. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia zawierającego wnioski i odniesienia do hipotez badawczych, bibliografii zawierającej wykaz wykorzystanych źródeł prawa (podzielonego na akty prawa międzynarodowego, akty prawa Unii Europejskiej oraz akty prawa polskiego), wykaz innych dokumentów, wykaz wykorzystanego orzecznictwa sądowego, wykaz literatury oraz wykaz stron internetowych. Zgodnie z wykazami zawartymi w pracy wykorzystano 358 publikacji literaturowych, 67 aktów prawnych, 16 orzeczeń sądowych, 25 innych dokumentów oraz 17 źródeł internetowych. Rozprawa ma charakter pracy teoretycznej w zakresie prawa ochrony środowiska.

### *Aktualność wyboru tematu*

Praca dotyczy bardzo ważnego zagadnienia, jakim jest problematyka odpowiedzialności w prawie atomowym. Jest to kwestia o doniosłym znaczeniu gospodarczym z uwarunkowaniami sanitarnymi i przyrodniczymi, ale także społecznym.

Tematyka ta nie należała w ostatnich latach nauce prawa nie tylko do najpopularniejszych zagadnień, ale wzbudzała w Polsce w ogóle niewielkie zainteresowanie. Ten brak zainteresowania doktrynalnego jest widoczny poprzez brak publikacji naukowych dotyczących tego zagadnienia. W ostatnich dwóch dekadach nastąpiło znaczące rozszerzenie regulacji prawnej ochrony środowiska zwłaszcza w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i to głównie całkiem nowe zagadnienia jakie w związku z tym pojawiły się w

poiskim prawie ochrony środowiska stanowiły najczęściej analizowane w tym czasie (m.in. dostęp do informacji o środowisku, oceny oddziaływania na środowisko, udział społeczeństwa w ochronie środowiska).

W związku z powyższym wybór przez Doktorantkę tematyki badawczej należy uznać za interesujący i merytorycznie uzasadniony. Problematyka ta nie doczekała się jeszcze w Polsce szczegółowego opracowania o charakterze monograficznym, co czyni ją też zamierzeniem nowatorskim, gdyż za takie uznać trzeba wypełnienie lub dopełnienie luki poznawczej w rozpatrywanej dziedzinie.

### *Ocena merytoryczna*

Tematem rozprawy są "Zasady odpowiedzialności w prawie atomowym". Podzielona została na cztery rozdziały, z których pierwszy ma charakter wprowadzający. Nie mam uwag co do struktury pracy. Kolejność poszczególnych rozdziałów jest prawidłowa. Natomiast uwagi co do punktów w jednym z rozdziałów przedstawię dalej przy omówieniu tego rozdziału. Czytelność rozprawy zwiększają zawarte w każdym rozdziale uwagi końcowe.

Wstęp zawiera istotne, wymagane informacje dotyczące zagadnienia będącego przedmiotem rozprawy. Zaprezentowano w nim takie elementy, jak przedstawienie uzasadnienia tematyki pracy, problemy badawcze, hipoteza badawcza, cel rozprawy, metody badawcze oraz omówienie poszczególnych rozdziałów.

Celem pracy jest zbadanie systemu prawa atomowego pod kątem charakterystyki odpowiedzialności na jego gruncie. We wstępie została zaprezentowana hipoteza badawcza, która zakłada, że obowiązujące przepisy prawne są niewystarczające dla ochrony ludności, a nawet jeśli są to mogą być błędnie stosowane w związku z wypadkami jądrowymi.

Ponadto określono dwa problemy badawcze:

- główny: czym jest odpowiedzialność na gruncie prawa atomowego, czy da się ją prawnie określić oraz sklasyfikować pod postacią zasad;

- poboczny: czy aktualnie obowiązujące przepisy w zakresie prawa atomowego są wystarczające i satysfakcjonujące dla wszystkich podmiotów prawnych z perspektywy odpowiedzialności w prawie atomowym.

Prawidłowo jako główną metodę badawczą przyjęto w pracy metodę formalno-dogmatyczną, a jako uzupełniające metody prawoporównawczą, analityczną, aksjologiczną oraz historyczno-prawną.

Moją główną wątpliwością merytoryczną jest kwestia wyodrębnienia odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym. Nie jest to w pełni jasne, a sprawa jest przecież o tyle bardziej skomplikowana, że de facto główną odpowiedzialnością wewnątrz krajową prawną-atomową jest odpowiedzialność cywilnoprawna w tym względzie. Zarazem odpowiedzialność cywilnoprawna nie jest wyłączną z punktu widzenia prawa krajowego – Autorka celowo, co podkreśliła pominęła rozpatrywanie odpowiedzialności karnej (z czym się zgadzam). Jednakże na tym tle pojawia się pytanie - co z pozostałymi rodzajami odpowiedzialności publicznej, w tym w szczególności administracyjnoprawną. Brak szerszych takich analiz jest tym większy (bo jakieś ich elementy występują chociażby na s.142-143), iż Doktorantka zdaje się w wielu fragmentach pracy wręcz utożsamiać prawo publiczne z prawem administracyjnym (nie wymieniając żadnego innego, które byłoby też prawem publicznym – patrz chociażby s.104 – kwestia prawa publicznego a stosunku administracyjnoprawnego). Brakuje mi tu wyraźnego uporządkowania tych zagadnień i jednoznacznego wskazania – jakie rodzaje odpowiedzialności i w jakim zakresie możemy zaliczyć do odpowiedzialności publicznoprawnej. Nie wiem zresztą czy konieczne jest ograniczenie się wyłącznie do prawa publicznego i czy gdyby nie zastosować tego ograniczenia to czy nastąpiłyby zmiany w katalogu wyodrębnionych w kolejnych rozdziałach zasad (czy nie są to jednak zasady ogólne, a nie tylko publicznoprawne; tak przynajmniej o zasadzie odpowiedzialności niemalże absolutnej – s.129).

Przechodząc do analizy treści poszczególnych części pracy - rozdział 1 (oznaczony jako punkt 2 pracy) ma charakter wprowadzający, dotyczy zagadnienia odpowiedzialności prawnej. W rozdziale tym przedstawiono aksjologiczne podstawy odpowiedzialności prawnej, historyczne jej kształtowanie się oraz jej źródła prawne. Ostatnia część rozdziału odnosi się do odpowiedzialności cywilnej i jej rodzajów. Rozdział ten został skonstruowany

zasadniczo poprawnie i nie zgłaszam do niego większych uwag. Wydaje mi się jedynie, że rozdział 1 w niewielkiej części zawiera informacje zbędne – głównie mam tu na myśli omówienie rodzajów źródeł prawa - tak ogólna kwestia nie wnosi nic nowego do merytoryki, ani wartości pracy (początkowa część punktu 2.3).

Rozdział 2 (punkt 3) dotyczy szczególnego charakteru odpowiedzialności w prawie atomowym. Przedstawiono w nim historyczny rozwój tej odpowiedzialności, problem ryzyka technicznego, terroryzmu oraz bezpieczeństwa energetycznego, źródła odpowiedzialności w prawie atomowym oraz pojęcie tej odpowiedzialności.

Moim zdaniem tytuł punktu 3.2 „Ryzyko techniczne i bezpieczeństwo energetyczne” jest nieadekwatny do jego pełnej treści. Poza tymi zagadnieniami omówiono tam także kwestię terroryzmu jądrowego, co powinno być także odzwierciedlone w tytule. Ponadto rozważyłbym podział tego punktu na trzy odnoszące się do tych cząstkowych kwestii w nich omawianych.

W pracy dokonano rozdzielenia zasad odpowiedzialności publicznej w prawie atomowym na zasady dominujące i zasady uzupełniające umieszczając je w odrębnych rozdziałach. W rozdziale trzecim (punkt 4) szeroko omówiono pojęcie zasady prawnej oraz przedstawiono cztery zasady dominujące: odpowiedzialności niemalże absolutnej, odpowiedzialności za szkodę jądrową, wystąpienia związku przyczynowego oraz odpowiedzialności pieniężnej. Na tym tle jawi mi się problem czy związek przyczynowy to zasada czy raczej przesłanka odpowiedzialności.

W rozdziale czwartym (punkt 5) zaprezentowane zostały zasady uzupełniające: uwzględnienia tzw. ciężkiego przypadku (hard case), ochrony strony słabszej, nieprzedawnienia w czasie oraz dobrego sąsiedztwa.

Ostatnim merytorycznym elementem dysertacji jest zakończenie zawierające podsumowanie oraz wnioski. Czytelnie przedstawiono w nim podstawowe zagadnienia oraz problemy analizowane w rozprawie.

Co do uwag szczegółowych to ma następujące:

1. mam wątpliwość czy w doktrynie prawa administracyjnego zaprzestano używania pojęcia interes publiczny – s.102; zresztą dalej go Autorka definiuje;

2. co do wpisania energetyki jądrowej w zrównoważony rozwój to trzeba by przeprowadzić w tym zakresie analizę dokumentów związanych ze zrównoważonym rozwojem lub odwołać się do takiej analizy przeprowadzonej przez innego Autora, czego w pracy nie ma – stąd też przyjmuję, iż teza ta nie została udowodniona;
3. całkowicie niejasne jest dla mnie uznanie za kluczowe źródło prawa dla odpowiedzialności w prawie atomowym Konwencji z Arhus – o jaki rodzaj odpowiedzialności wówczas chodzi?;
4. teza o najwyższym stopniu ekologiczności energii jądrowej spośród wszystkich źródeł energii postawiona na podstawie pochodzącego sprzed 20 lat artykułu z czasopisma o charakterze popularnym nie powinna mieć miejsca w publikacji naukowej. Wspomnieć jedynie można, że nie mieliśmy wówczas do czynienia z wszystkimi rodzajami energetyki odnawialnej, które są dostępne obecnie, aby móc dokonać ich porównania;
5. także teza o braku środków zapewniających bezpieczeństwo energetyczne w kontekście przywoływanej publikacji z 2010 roku (przypis 262, s.83) wymagałaby weryfikacji. Ostatnie kilkanaście lat przyniosło sporą liczbę aktów prawnych odnoszących się do tego zagadnienia;
6. w pracy pojawia się wniosek o rozproszeniu i niekompletności prawa atomowego (s.126/127) – jednakże brakuje mi szerszej analizy w tym zakresie – czy dotyczy on prawa międzynarodowego czy prawa krajowego, czy generalnie całego systemu prawnego (na s.232 w zakończeniu odniesiono się w tym względzie do Polski i problematyki energetyki jądrowej);
7. pojawiają się odwołania do doktryny bez wskazania konkretnych publikacji – patrz chociażby s.140.

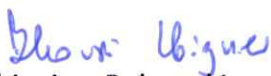
### *Uwagi formalne*

Autorka zasadniczo poprawnie posługuje się językiem prawnym i językiem prawniczym, chociaż zdarzają się w pracy sformułowania o charakterze publicystycznym (patrz chociażby „wzbudza strach wśród prawników” (s.148), „atomowy krajobraz” (s.211) czy „skarbница zasad prawa” (s.223)). Moje wątpliwości budzi też stosowanie w zakresie nazw pojęcia „Ustawa” z dużej litery, co jest niezgodne z polskim językiem prawnym i prawniczym. W pozostałym zakresie Autorka stosuje właściwie i w odpowiednim miejscu podstawowe pojęcia i definicje.

Praca pod względem przygotowania edytorsko-redakcyjnego zawiera niewiele błędów – zdarzają się jednakże literówki, niepełne wyjustowanie strony, a w przypisach tytuły publikacji są czasem kursywą, a czasem nie. Czytelniejszy wydaje mi się też wykaz skrótów na początku, a nie końcu pracy. Razi mnie też sposób oznaczania Dzienników Ustaw w następujący sposób 1964.16.94.

### **Wniosek końcowy**

Reasumując - oceniając pracę doktorską Pani magister Natalii Tuchońskiej na temat "Zasady odpowiedzialności w prawie atomowym", należy stwierdzić, że Autorka zrealizowała zamierzony cel. Rozprawa jest opracowaniem oryginalnym oraz zawiera rozwiązanie problemu naukowego. Ujawnia ona ogólną wiedzę kandydatki w zakresie prawa, wskazuje na Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych, a także jest poprawnie napisana. Dlatego stwierdzam, że recenzowana praca spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.).



dr hab. Zbigniew Bukowski

profesor UKW

Kierownik Katedry Prawa Administracyjnego

Wydział Prawa i Ekonomii

Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz, październik 2023 r.